Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 97 | Częstochowa, piątek 25 kwietnia 1947 roku. | Rok III.

Ostatni Niemcy opuszczają Polskę

W dniu 18 b. m. po dłuższej przerwie zimowej rozpoczęła się ponownie repatriacja Niemców z granic naszego państwa. Stanowi ona ostatnią już fazę wysiedlenia wrogiego nam elementu niemieckiego. Według planów rządowych, w dniu 30 czerwca b. r. ostatni Niemiec opuści granice Polski. W ten sposób zakończony zostanie doniosły proces historyczny odwrotu niemczyzny z prastarych ziem słowiańskich poza Odrę i Nysę Łużycką.

Kilka [illegible]ecy temu zostali wysiedleni [illegible]mi Niemcy z granic bratniej i sojuszniczej Republiki Czechosłowackiej. Zachodnia Słowiańszczyzna w wyniku zwycięstwa zjednoczonych narodów słowiańskich nad odwiecznym wrogiem zdecydowanie zawróciła dotychczasowy, tragiczny dla Słowian a ponad 1.000-letni proces historyczny, w którym parły plemiona germańskie z zachodu na wschód od ujścia Łaby, do tych miejsc, gdzie dziś wznosi się Hamburg, Drezno i Wiedeń aż po Leningrad, Moskwę i Stalingrad, gdzie wreszcie napór germański poniósł sromotną i straszliwą klęskę, która zmieniła bieg dziejów.

Słowiańszczyzna wraca na te ziemie prastare, które przez długie wieki „gromadziły prochy" słowiańskich ludów.

W czasie swojego przemówienia na uroczystościach Tygodnia Ziem Odzyskanych w Szczecinie ob. Wiesław sformułował nasze prawa odwieczne do ziem nad Odrą i Nysą w pięciu prawdach historycznych, z których jedna brzmi: „że z ziem tych Polska została wyparta przez niemieckich agresorów". Uzupełnił te prawdy historyczne ob. Wiesław stwierdzeniem, że niemieckie hasło „Drang nach Osten" — „zawsze oznacza w pierwszym rzędzie najazd na Polskę". Powstrzymanie więc dla dobra całego świata, dla dobra powszechnego pokoju niemieckich planów agresywnych — to przede wszystkim ostateczne zlikwidowanie niebezpieczeństwa niemieckiej agresji na nasz kraj. Zlikwidowanie dopiero wtedy jest efektywne o ile uniemożliwia agresorowi podjęcie prób ponownego najazdu. Na skutek naszego położenia geopolitycznego i wyniku umówionych uprzednio doświadczeń historycznych wiemy, że jednym ze sposobów unieszkodliwienia agresji niemieckiej jest utrzymanie obecnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z niedawnej przeszłości wiemy również, że najbardziej nawet pokojowo pozornie usposobieni Niemcy, że niemieccy koloniści, kupcy, rzemieślnicy, inżynierowie, wreszcie i „turyści", byli zawsze awangardą niemieckiego imperializmu, jego forpocztą i wywiadem.

Zabezpieczenie się przed niemiecką agresją, to również zlikwidowanie niemieckiej pokojowej penetracji na naszych ziemiach.

Repatriacja Niemców z naszych ziem — to nie tylko akt sprawiedliwości dziejowej. Wyrzucenie agresorów do ich pierwotnych siedzib, to również akt rozumu politycznego — zabezpieczenie państwa przed wszelkimi próbami penetracji, wywiadu i dywersji — współczynnikami każdego agresywnego działania. Dlatego też wraz z wysiedleniem ostatniego Niemca z naszych ziem będziemy mogli powiedzieć, że uczyniliśmy ze swej strony wszystko w kraju, aby światu zabezpieczyć pokój, ponieważ uczyniliśmy wszystko, aby zabezpieczyć granicę Polski — granicę pokoju — przed ponownymi próbami niemieckiego „Drang nach Osten". Życzyć tylko możemy wszystkim politykom odpowiedzialnym za losy pokoju, aby dokładnie zrozumieli, czym nie tylko dla nas, ale i dla innych narodów, jest wysiedlenie Niemców z naszych ziem.

Ostatni dzień konferencji moskiewskiej

Sprawa Austrii do ONZ — Rozmowy na temat Niemiec trwają

LONDYN (BBC, obsł. wł.). — Wczoraj wieczorem amerykański sekretarz stanu Marshall zaproponował, aby w razie nieosiągnięcia porozumienia co do traktatu pokojowego z Austrią do września r. b., całą sprawę przekazać Generalnemu Zgromadzeniu ONZ. W odpowiedzi minister Mołotow oświadczył, że pogląd swój na tę propozycję przedstawi w dniu dzisiejszym. Jak donosi specjalny korespondent moskiewski radia brytyjskiego, minister Mołotow był zdziwiony wnioskiem.

W dniu wczorajszym ministrowie postanowili, aby zastępcy ich jeszcze raz przestudiowali zarys traktatu pokojowego z Austrią i spróbowali uzgodnić klauzule, co do których porozumienie nie zostało osiągnięte.

W dniu dzisiejszym Rada Ministrów zajmie się przedyskutowaniem sprawozdania swoich zastępców oraz omawiać będzie sprawę ograniczenia wojsk sojuszniczych w Europie. Na posiedzeniu dzisiejszym poruszana będzie również sprawa ustalenia daty i miejsca następnej konferencji Wielkiej Czwórki.

W toku obrad wczorajszych minister Marshall próbował wyjaśnić niepowodzenie, jakie spotkało wniosek amerykański w sprawie Paktu Czterech. Amerykański minister oskarżył otwarcie Mołotowa o odrzucenie tego wniosku. Minister Mołotow odpowiedział stanowczo, że rząd radziecki nie odrzucił propozycji amerykańskiej, ale że rząd USA sam ją utrącił, ponieważ minister Marshall odmówił rozpatrzenia wniesionych przez delegację radziecką poprawek.

Na wniosek ministra Bevina Rada Ministrów postanowiła, że do końca 1948 roku wszyscy jeńcy niemieccy powrócą do kraju.

Powzięcie tej decyzji Wielka Czwórka zawdzięcza wyrażeniu na nią zgody przez delegację radziecką.

MOSKWA (obsł. wł.), 24. 4. — Według wczorajszych doniesień korespondentów **konferencja moskiewska formalnie zakończyła się**, przez cały jednak dzień dzisiejszy będą trwały rozmowy pomiędzy ministrami. Nie wydaje się prawdopodobnym, aby te nieoficjalne rozmowy przyniosły jakiekolwiek rozstrzygnięcia w kwestiach dotychczas nieuzgodnionych. Problem Austrii nie będzie już poruszany. Po wczorajszych bezowocnych próbach dojścia do porozumienia w sprawach granic Austrii, odszkodowań z jej strony dla sprzymierzonych oraz majątków niemieckich na jej terenie, ministrowie postanowili te sprawy odłożyć do przyszłej konferencji.

Według relacji korespondentów w ostatnich dniach konferencji moskiewskiej w kołach zbliżonych do poszczególnych delegacji atmosfera była naprężona. Z chwili na chwilę spodziewano się nowych i ważnych wystąpień ze strony ministrów — wystąpień takich jednak nie było.

Ministrowie w dniu dzisiejszym zajmować się będą artykułami spornymi traktatu z Niemcami. Zastępcy otrzymali polecenie opracowania szczegółowego raportu z przebiegu konferencji.

Delegacja francuska opuszcza Moskwę pociągiem specjalnym w dniu dzisiejszym, delegacja brytyjska wyjedzie jutro również pociągiem specjalnym. Termin wyjazdu delegacji amerykańskiej nie jest jeszcze wiadomy.

W dniu wczorajszym na wniosek ministra Mołotowa po obradach zwykłych ministrowie odbyli jeszcze jedno, trzecie z kolei, poufne posiedzenie. Było ono poświęcone nieuzgodnionym artykułom traktatu z Austrią.

„Tragiczne dziedzictwo" Churchilla

Harold Lasky o polityce brytyjskiej

PRAGA (PAP). — Korespondent Reutera podaje następującą relację z konferencji prasowej b. przewodniczącego Partii Pracy Harolda Lasky'ego który przybył z wizytą do Czechosłowacji. Harold powiedział, że błędem jest mówić jakoby Mołotow i Bevin przeciwstawiali się sobie w Moskwie. Nie może on dopatrzeć się różnicy w ich zapatrywaniach. Obaj ministrowie są twardymi negocjatorami, ale Lasky jest optymistą i przepowiada kompromis. Co się tyczy Palestyny, to prof. Lasky odnosi się krytycznie do polityki Bevina i wcale nie pragnie popierania zespołów zbankrutowanych reżimów arabskich przeciwko wysiedleńcom żydowskim. W sprawie Grecji Lasky powiedział, że rząd Partii Pracy przejął tragiczne dziedzictwo wielkiego błędu Churchilla i Bevin ma wiele trudności w likwidowaniu tego dziedzictwa. Pod naciskiem ruchu zawodowego wojska brytyjskie opuszczą Grecję dnia 1 czerwca. W sprawie Hiszpanii Lasky powiedział, że interwencja wojskowa z zewnątrz byłaby trudna i kosztowałaby naród hiszpański wiele krwi. Polityka brytyjska zmierza do tego by naród hiszpański sam stanowił o sobie. Mówiąc o Dardanelach Lasky zaznaczył, że mógłby uzyskać większość w każdym zespole Partii na rzecz układu otwierającego Dardanele dla ZSRR. Nie widzi on powodów, dla których ZSRR nie miałby mieć dostępu do Morza Śródziemnego. Wreszcie według relacji Reutera Lasky poruszył sprawę Niemiec i oświadczył, że Bevin podziela jego opinię, iż granice polskie wytyczone w Poczdamie są na ogół stałe.

PRAGA (PAP) — Na nadzwyczajnej sesji parlamentu, zwołanej na dzień 7 maja, celem dokonania ratyfikacji paktu z Polską, przemawiać będzie minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

Helgoland nadal eksploduje

BERLIN (PAP) — Z Cuxhaven donoszą, że w okolicach Helgolandu nastąpił silny wybuch, od którego zatrzęsły się drzwi i okna w domach Cuxhaven. Jednocześnie zaobserwowano olbrzymi słup ognia i gęste kłęby dymu. Wstrząs był podobno gwałtowniejszy, niż podczas piątkowej eksplozji na Helgolandzie. Władze brytyjskie nie udzielają w tej sprawie żadnych informacji.

BERLIN (PAP) — Specjalny wysłannik PAP'u, Leopold Marschak, który zwiedził Helgoland po ostatnim wybuchu wraz z grupą ekspertów i dziennikarzy zagranicznych, podaje następujące swe spostrzeżenia z tej wizyty:

Po wejściu na mało uszkodzone molo zobaczyliśmy na górnej platformie wyspy zrujnowane i popalone domy, zaś nieco dalej wznoszącą się nad Helgolandem nietkniętą wybuchem 7-piętrową czerwoną wieżę, która w czasie wojny spełniała rolę posterunku obserwacyjnego do kierowania ogniem artylerii. Jest rzeczą wprost niepojętą, że po tak olbrzymim wstrząsie, jakiego doznała wyspa w dniu 18 kwietnia, mocno nadwerężone mury domów nie zawaliły się do reszty. Podczas zwiedzania Helgolandu eksperci i dziennikarze nie taili swego zawodu.

Wprawdzie doki łodzi podwodnych na południu wyspy uległy całkowitemu zniszczeniu, a stanowiska baterii przybrzeżnych dla 29-ciu dział już nie istnieją, wprawdzie zawalił się na całej długości wielki tunel, — to jednak po eksplozji 7 tysięcy ton amunicji i trotylu należało się spodziewać, że ulegną zagładzie również urządzenia na górnej platformie wyspy. Być może, słabe stosunkowo wyniki były skutkiem tego, że niemal cały potężny ładunek wybuchowy był umieszczony w głębi ziemi. W każdym razie pewne wątpliwości budzi fakt, że nie zdołano wysadzić w powietrze chociażby tej masywnej, zbudowanej jak na bunkier, wieży, która należy niewątpliwie do urządzeń wojskowych. Wygląda ona dzisiaj w porównaniu np. z warszawskim drapaczem chmur na Placu Napoleona, jak nowo zbudowany dom. W roku 1922 wyspa Helgoland została zdemilitaryzowana po raz pierwszy, ale później Niemcy potrafili ją odbudować. W dniu 18 kwietnia 1947 roku zburzono ją po raz drugi w sposób bardziej gwałtowny i po starannym przygotowaniu, jednak i teraz odnosi się wrażenie, że w razie potrzeby można usunąć ruiny i budować na nowo. Podkreśliła to prasa niemiecka, podając wiadomości o zniszczeniu Helgolandu p. t.: „Helgoland może mieć dobrą nadzieję". Po obserwacji samego wybuchu i po oględzinach wyspy odpłynęliśmy znów do portu Cuxhaven na pokładzie niemieckiej łodzi motorowej z niemiecką załogą poszukiwaczy min pod dowództwem ex-oficera marynarki niemieckiej. Za nami płynęła łódź motorowa o nazwie „Danzig", wioząc na pokładzie niemieckich dziennikarzy i filmowców.

Lordowie gniewają się na Amerykanów

za finansowanie „kryminalnej" imigracji

LONDYN (BBC, obsł. wł.). — W dniu wczorajszym brytyjska Izba Lordów dyskutowała sprawę Palestyny. Lord Hull, przemawiający w imieniu rządu, określił nielegalną imigrację do Palestyny mianem „kryminalnej". Oświadczył on, że wiele statków wiozących imigrantów z francuskich, włoskich i innych europejskich portów, jest tak naładowanych, że nie dopłynęłyby do brzegów palestyńskich, gdyby nie zostały doprowadzone przez okręty brytyjskie. Nielegalna imigracja — oskarżał dalej lord Hull — nie byłaby zjawiskiem tak powszechnym i licznym, gdyby nie otrzymywała pomocy z zewnątrz. — W dziennikach amerykańskich czyta się codziennie wezwania do składania ofiar na rzecz imigrantów do Palestyny. Na nielegalną imigrację, zakup broni i amunicji, propagandę i inne cele, w swojej konsekwencji skierowane przeciw Wielkiej Brytanii, sfery palestyńskie otrzymały z górą 25 milionów dolarów. Rząd Wielkiej Brytanii ma nadzieję, że wrześniowe Generalne Zgromadzenie ONZ ureguluje ostatecznie sprawę Palestyny.

LONDYN (BBC, obsł. wł.). — Przybyłych na ostatnio zatrzymanym przez marynarkę brytyjską statku 700 nielegalnych imigrantów zostało przewiezionych na wyspę Cypr. Gdy na pokład statku wchodzili marynarze brytyjscy Żydzi stawili opór. W wyniku starcia kilku emigrantów i kilku żołnierzy brytyjskich odniosło rany. Po doprowadzeniu do Haify na statku zapanował niespokój i przeładowanie imigrantów na statek brytyjski odbyło się bez dalszych zajść. Przybyli imigranci tą to Żydzi bułgarscy, rumuńscy oraz niemieccy.

KAIR (SAP) — Jak informuje przedstawiciel Francuskiej Agencji Prasowej, potajemna imigracja żydowska do Palestyny, która dotychczas odbywała się jedynie drogą morską, będzie może dodatkowo korzystała z tajnych transportów lotniczych.

Dziennik egipski „Al Ahram", powołując się na swojego korespondenta nowojorskiego, podaje, że syjoniści amerykańscy organizują całą flotę specjalnych samolotów dla transportu imigrantów żydowskich z Europy do Palestyny.

JEROZOLIMA (SAP) — Według pogłosek dotąd jeszcze niesprawdzonych terroryści w Tel-Avivie porwali dwu brytyjskich policjantów.

Sprawa hitlerowskiego złota wciąż aktualna

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zajęli się na jednej ze swych narad sprawą złota zrabowanego przez hitlerowców w krajach przez siebie okupowanych. Wiadomo, że kraje te zostały prawie całkowicie pozbawione swych zapasów złota. Hitlerowcy polowali bowiem na nie, gdzie się dało. Grabili banki, kościoły, prywatne domy. Wyciągali złoto z muzeów, zabierali ludziom złote zegarki, papierośnice, obrączki. Przetapiali na sztaby złote zęby ofiar pomordowanych w obozach koncentracyjnych.

Hitlerowskie złoto w krajach neutralnych

Część tego zrabowanego złota hitlerowcy przed krachem trzeciego imperium schowali w setkach podziemnych skrytek na terenie Niemiec. Część zaś przekazali do banków neutralnych krajów, w których mieli przyjaciół i zaufanych. Przed samym zakończeniem wojny wpływowy finansowy tygodnik amerykański „Barrons" stwierdził, że zapas złota Argentyny wzrósł z 353 milionów dolarów w roku 1940 do 1 miliarda dolarów w październiku 1944 r. Złoty zapas Hiszpanii powiększył się w tym samym czasie z 42 do 104 milionów dolarów, Szwecji z 160 do 456 milionów dolarów, Szwajcarii z 503 do 1.040 milionów, Turcji z 88 do 221 milionów dolarów.

W związku z tym wspomniany tygodnik pisał: „Takie powiększenie się zapasów złota w tych krajach nie można kłaść na karb tylko wkładów niemieckich, tym niemniej wskazuje ono na to, że kraje te są poważnymi ośrodkami, w których gromadziły się fundusze hitlerowców. Należy wziąć pod uwagę, że oprócz wkładów bankowych, które przekazywano w imieniu osób rzekomo neutralnych, a nie faktycznych właścicieli — Niemców, hitlerowcy przechowywali złoto, waluty i kosztowności w tysiącach kas oszczędnościowych Szwajcarii, Szwecji i Argentyny".

Mgła tajemniczości

Na konferencji paryskiej w sprawie reparacji, na której było reprezentowanych 18 państw (tych, które mają otrzymać odszkodowania ze stref zachodnich) ustalono, że całe złoto monetowe znalezione w Niemczech przez wojska sojusznicze oraz to, które zostanie otrzymane z innych krajów gdzie było przez Niemców przechowywane, zostanie zebrane i podzielone między te państwa, które mają prawo z niego korzystać proporcjonalnie do strat poniesionych w złocie wskutek rabunku niemieckiego. Reszta złota miała zostać do dyspozycji Biura Reparacyjnego dla rozdzielenia tytułem odszkodowania między państwami — członkami Biura. (Związek Radziecki zrzekł się na konferencji w Poczdamie pretensji do złota, zajętego przez wojska sojusznicze).

Odpowiedzialność za wykonanie tej uchwały przyjęły na siebie Stany Zjednoczone, Francja i Anglia. W tym celu została utworzona komisja z siedzibą w Brukseli, do której weszli przedstawiciele tych trzech państw. Minęło już jednak 2 lata od czasu utworzenia tej komisji, a sprawa złota zrabowanego przez Niemców nie została jeszcze załatwiona.

Mało tego. Na naradzie zastępców ministrów spraw zagranicznych 31 marca b. r. okazało się — jak to stwierdził jeden z członków tej komisji Rueff — że komisja nie zdołała nawet jeszcze ustalić, jaką ilością złota będzie dysponowała. Ścisłych danych w tej sprawie mogłoby — zdaniem Rueffa — udzielić dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych, ale przedstawiciel USA Murphy pozostawił pytanie w tej sprawie bez odpowiedzi.

Dotychczas nie opublikowano żadnych oficjalnych danych co do ilości złota zrabowanego przez hitlerowców. Nie opublikowano też żadnego oficjalnego oświadczenia o rokowaniach, jakie toczyły się i toczą między rządami USA, Anglii i Francji a krajami neutralnymi, w których znajduje się nazistowskie złoto.

Z urywkowych danych wiadomo, że amerykańskie wojska zajęły 220 ton złota i że osiągnięto porozumienie z Szwajcarią w sprawie wydania przez nią ponad 50 ton nazistowskiego złota.

Trudno ustalić, czy ta ilość 270 ton złota odpowiada i w jakiej mierze ilości złota wywiezionego z okupowanych przez Niemców krajów, gdyż i w tej sprawie komisja trzech nie posiada jeszcze żadnych danych.

Można się jednak domyślić znowu z urywkowych danych, ze źródeł niemieckich, że ilość złota zrabowanego przez hitlerowców przewyższa znacznie tę sumę.

Urozmaicone spisy

Z jednego z aktów zestawionych przy udziale niemieckiej administracji i robotników kopalni Kaiserroda II — III (wieś Merkers, pow. Eisenach w Turyngii) dowiadujemy się, że na półtora miesiąca przed przybyciem do tej miejscowości wojsk amerykańskich przywieziono do niej w 24 wagonach skarby Reichsbanku. W wagonach tych znajdowało się 100 ton złota, cały fundusz walutowy Reichsbanku, obrazy włoskich, holenderskich i niemieckich mistrzów, rzeźby, cenne grawiury, półtora miliona tomów rzadkich książek, maszyny z berlińskiej mennicy. Z Berlina przywieziono też pancerne drzwi o wadze 5 ton, które zamykały podziemny schron, w którym umieszczono te skarby. Po zajęciu wsi Merkers, Amerykanie zażądali od administracji kopalni wydania im złota. Amerykańscy żołnierze zabrali też wszystkie cenne przedmioty, załadowali je na samochody ciężarowe i wywieźli pod silnym konwojem na zachód. Spisy wywiezionych z tego okręgu przez Anglików i Amerykanów skarbów są niezwykle urozmaicone.

W jednym z dokumentów, zestawionych według danych niemieckich banków i organów finansowych, znajdujemy takie np. pozycje: monety czechosłowackie 37.460 koron, srebro węgierskiego ministerstwa skarbu — 9 wagonów, 16 skrzynek sztab złotych pochodzenia francuskiego wagi około półtora tonny, srebro z gdańskiego kościoła, znajdujące się w piwnicach miasta Moritzburg, 248 worków z walutą wywiezionych przez Bank Reichskreditgesellschaft do miasta Nordhausen na sumę 100 milionów dolarów, 2 duże skrzynie ze złotem i innymi kosztownościami francuskich banków, srebrne monety niemieckie na sumę 211 tysięcy marek itd.

We wrześniu ub. roku niemiecka prasa opublikowała, że amerykańskie władze są w posiadaniu danych niemieckiego „państwowego schronu szlachetnych metali", które stwierdzają, gdzie i jakie skarby zostały przez pracowników „schronu" ukryte na terytorium Niemiec. Wychodząca z zezwolenia amerykańskich władz okupacyjnych gazeta „Die Neue Zeitung" pisała, że dane te obejmują ponad 16 ton złota, 253 tys. karatów brylantów, wielką ilość innych kosztowności i rzadkich metali, z których znaczna część została przez hitlerowców wywieziona z Francji, Holandii i Polski.

W tym samym czasie inne gazety niemieckie wychodzące w strefach anglosaskich — „Telegraph" i „Tagesspiegel" donosiły, że w niektórych prowincjach Niemiec znaleziono znacznie więcej kosztowności, niżby to wynikało z danych „państwowego schronu szlachetnych metali". Tak np. w Szlezwik-Holsztynie znaleziono zamiast 5 kg srebra umieszczonych w spisie — 24 ton srebra i ponad to 10 ton złota. Są to oczywiście wszystko dane urywkowe i przypadkowe nie dające w żadnym wypadku całości obrazu.

O losach natomiast złota ukrytego przez hitlerowców w bankach krajów neutralnych takich, jak Argentyna, Hiszpania i Turcja na razie głucho.

Następczyni tronu brytyjskiego doszła do pełnoletności

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Capetown, że następczyni tronu brytyjskiego księżniczka Elżbieta uroczyście obchodziła 21 rocznicę swoich urodzin. Wieczorem odbyły się wspaniałe fajerwerki, po czym księżniczka wygłosiła przemówienie do wszystkich narodów Imperium Brytyjskiego. Londyn był udekorowany sztandarami dla uczczenia dojścia do pełnoletności następczyni tronu. Skarb brytyjski podwyższył pobory jej z 6.000 funtów na 15.000 f., księżniczka jednak otrzymywała będzie jedynie 13.976 funtów, gdyż reszta będzie potrącana na podatek dochodowy.

Wykrycie wielkiego składu broni i amunicji koło Tuluzy

PARYŻ (PAP) — W czasie inspekcji obozu dla skazanych kolaboracjonistów koło Tuluzy, policja francuska wykryła wielki skład broni oraz amunicji. — Rewizja w obozie została zarządzona na skutek otrzymania przez policję doniesienia, że wieśniacy widzieli dwukrotnie jakiś niewiadomego pochodzenia samolot, zrzucający paczki na spadochronach. Policja jest zdania, że planowano ucieczkę z więzienia na szeroką skalę.

Nowy wybuch w Texasie

NOWY JORK (PAP) — W tydzień po straszliwej katastrofie, która nawiedziła miasto Texas, wybuchł tam znowu pożar w składzie saletry, powodując eksplozję. Nad miastem unoszą się kłęby dymu. Liczba ofiar na razie nie jest znana.

Nakaz opuszczenia Lizbony przez 4 doradców Don Juana

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Lizbony, że w wyniku żądań wysuniętych przez rząd madrycki wobec rządu portugalskiego 4 doradcy pretendenta do tronu hiszpańskiego don Juana otrzymali nakaz opuszczenia Lizbony.

W kilku wierszach

Ateny. — W czasie działań 8 i 9 dywizji wojsk greckich w Środkowej Tesalii 232 partyzantów zostało zabitych, 150 wziętych do niewoli a 38 rannych. Samoloty rządowe atakują górskie schroniska partyzantów.

Praga. — Generał czeski Klecenda, uniewinniony przez trybunał narodowy z zarzutów współpracy z nieprzyjacielem, popełnił samobójstwo wyskakując z okna i poniósł śmierć na miejscu. Generał miał jeszcze stanąć przed sądem wojskowym.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że pociąg wojskowy jadący z Kairu do Palestyny wyleciał w powietrze w południowej części Palestyny. Oficjalny komunikat stwierdza, że liczba ofiar jest znaczna.

Wiedeń. — Austriackie ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości, że b. hitlerowski prezydent Wiednia — Franz Richter uciekł z więzienia. Richter należał do oddziału więźniów zatrudnionych na ulicach Wiednia i funkcjonariusz policyjny, odpowiedzialny za nadzór nad nim, został aresztowany.

Odezwa 1-Majowa Związków Zawodowych

PARYŻ (PAP) — W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła odezwę, w której zwraca się z apelem do wszystkich robotników niezrzeszonych, by w imię obrony demokracji i pokoju wstąpili do szeregów Federacji. Federacja liczy obecnie 71 milionów członków.

Wzywając wszystkich członków związków zawodowych we wszystkich krajach do obrony swych praw, odezwa wysuwa następujące hasła:

1. Usunięcie wyzysku i dyskryminacji społecznej lub gospodarczej we wszystkich postaciach.

2. Równe płace dla wszystkich robotników i pracowników o tych samych kwalifikacjach, nie wyłączając kobiet i młodocianych.

3. Zastosowanie w praktyce zasady pełnego zatrudnienia oraz ustalenia płac gwarantujących pokrycie niezbędnych potrzeb.

4. Coroczne płatne urlopy.

5. Wolność słowa, zgromadzeń i zrzeszeń.

6. Całkowite wykorzenienie faszyzmu.

7. Przeprowadzenie radykalnej denazyfikacji w Niemczech oraz demokratyzacji w Japonii.

8. Dostarczenie — wszystkimi środkami dostępnymi dla związków zawodowych — pomocy narodom uciemiężonym w Hiszpanii i w Grecji oraz wszystkim innym, które walczą o swe prawa demokratyczne i o powstanie i zorganizowanie związków zawodowych.

W sprawie licznych strajków, które miały miejsce po wojnie, odezwa Federacji stwierdza, że w wielu wypadkach rządy wystąpowały brutalnie przeciw strajkującym. Strajki w wielu wypadkach wywołane zostały trudnymi warunkami, w których znajdują się robotnicy. Reformy, których domagają się robotnicy pod względem warunków pracy, wysokości płac, podniesienia stopy życiowej — w wielu krajach nie zostały uwzględnione. W niektórych krajach wprowadzone zostały ustawy, wymierzone przeciwko ruchom robotniczym oraz związkom zawodowym.

Odezwa dodaje, że mimo wszystko międzynarodowy ruch zawodowy rozwija się pod egidą Światowej Federacji Związków Zawodowych i zdobywa coraz szersze rzesze pracujących we wszystkich krajach.

—o—

Goście z Francji udali się w podróż po Polsce

WARSZAWA (PAP) — Przedstawiciele francuskich kół katolickich, którzy dnia 19 b. m. przybyli z Paryża do Warszawy po zwiedzeniu stolicy i pałacu w Wilanowie w dniu 20 b. m. udali się na Ziemie Odzyskane.

Po zwiedzeniu terenów odzyskanych oraz Krakowa i Łodzi goście powrócą do stolicy gdzie zabawią jeszcze kilka dni.

USA stoją przed zaburzeniami gospodarczymi

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP'u donosi: „Przemówienie Trumana, wygłoszone na przyjęciu, wydanym przez „Associated Press" w hotelu Waldorf-Astoria, zawiera w swej pierwszej części panegiryk na cześć amerykańskiego systemu ekonomicznego. Po dokładnym przestudiowaniu jego treści okazuje się jednak, że brzmi w nim nuta niepokoju przed czekającymi Stany Zjednoczone zaburzeniami gospodarczymi. W związku z tym prezydent Truman kilkakrotnie przypomniał kryzysy gospodarcze w Stanach Zjednoczonych po pierwszej wojnie światowej. Prezydent Truman wzywa w swym przemówieniu do „zawieszenia broni" między kapitałem a robotnikami w Stanach Zjednoczonych, ponieważ sytuacja gospodarcza jest groźna.

Jakkolwiek prezydent na wstępie swego przemówienia powtórzył swój punkt widzenia na międzynarodowe sprawy polityczne, to jednak prezydentowi przede wszystkim chodziło o sprawy wewnętrzne, bardziej bliskie obywatelowi Stanów Zjednoczonych. Mówca podkreślił konieczność podjęcia środków celem uniknięcia kryzysu ekonomicznego oraz inflacji, grożącej Stanom Zjednoczonym.

Należy zaznaczyć, że mowa Trumana została przygotowana jako wstęp do kampanii wyborczej demokratów. Amerykańska opinia publiczna przygotowuje się już bowiem do wyborów prezydenta w roku 1948. Truman usiłuje więc w przemówieniu swym stworzyć alibi dla swojej partii. Chociaż nie atakował on bezpośrednio republikanów, to jednak uwagi jego o czynnikach, które doprowadziły do zniesienia kontroli cen, jego opozycja wobec republikańskich planów zmniejszenia skali podatkowej — są zawoalowanym atakiem na dogmaty polityczno-gospodarcze partii republikańskiej.

Truman w przemówieniu swym przeprowadził analizę zysków, jakie zebrali przemysłowcy i kapitaliści amerykańscy w ciągu ostatnich lat. W roku ubiegłym zyski te były o 33% wyższe niż w roku 1945. Truman apeluje do przemysłowców, aby kalkulacja ich opierała się na zasadzie umiarkowanych zysków. Umożliwi to współpracę ze związkami zawodowymi i uzasadni — zdaniem Trumana — zmniejszenie żądań robotników.

W kołach politycznych Nowego Jorku zwraca się uwagę na okoliczność, że Truman nie zapowiada żadnego ustawodawstwa, które by ograniczyło zyski przemysłu amerykańskiego, lecz stosuje metodę perswazji. Nie wiadomo, w jakim stopniu sam prezydent wierzy w skuteczność metody perswazji, stosowanej przez niego wobec amerykańskich kapitalistów i przemysłowców. Praktyka administracji amerykańskiej, sprzyjająca wzrostowi zysków przez ustawodawstwo antyrobotnicze, jest bowiem sprzeczna z hasłami głoszonymi przez prezydenta. Również amerykańska polityka zagraniczna sprzyja wzrostowi zysków i wzmocnieniu pozycji kół wielkich przemysłowców, które prezydent w ostatnim swym przemówieniu krytykował.

W Nowym Jorku panuje przekonanie, że prezydent pragnie przede wszystkim przesunąć wybuch kryzysu gospodarczego poza termin wyborów, wyznaczonych na jesień 1948 roku".

Jakie będą losy Tanganiki

NOWY JORK (PAP). — Rada Powiernicza rozpatrywała podanie wniesione przez obywateli niemieckich zamieszkujących w Tanganice, którzy protestowali przeciwko wysiedlaniu ich do Niemiec. Delegat brytyjski Thomas oświadczył, że w r. 1925 Wielka Brytania pozwoliła Niemcom powrócić do Tanganiki, w październiku 1933 r. Niemcy utworzyli w Tanganice partię hitlerowską i następne 6 lat aż do wybuchu wojny prowadzili tam taką samą politykę jak w innych państwach politykę, która spowodowała katastrofę Austrii i Czechosłowacji. Już w roku 1936 Rzesza Niemiecka wyznaczyła urzędników, którzy mieli być wysłani do Tanganiki w dniu przejęcia tych terytoriów. Zdaniem Thomasa zagadnienie Niemców w Tanganice jest sprawą, co do której świat powinien sobie zadać pytanie: Czy mamy to wszystko przeżyć jeszcze raz? Niemcy nie chcą powrócić do swej ojczyzny, ponieważ kraj jest zniszczony przez wojnę.

Wyjdź z podziemia — buduj Polskę

Odczyt pułk. Rzepeckiego

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie staraniem stołecznego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odczyt płk. Rzepeckiego p. t. **„Wyjdź z podziemia — buduj Polskę"**.

Płk. Rzepecki zwrócił się przede wszystkim do żołnierzy AK, zaplątanych jeszcze w działalność konspiracyjną. Płk. Rzepecki przedstawia trzy zasadnicze typy ludzi, pozostających w konspiracji. Do pierwszego z nich należą członkowie podziemia, zapatrzeni pod względem politycznym w koła emigracyjne, zgrupowane wokół b. rządu londyńskiego. Są to niekiedy ludzie bardzo młodzi, przeważnie jednak są to świadomi rycerze zacofania i reakcji, lub też ludzie ciężko chorzy. Trudno dziś znaleźć z nimi wspólny język. Ludziom tym potrzeba oparcia w masach, które usiłują sobie stworzyć w kraju i na emigracji. Los tych, których wciągają do tej roboty nic ich nie obchodzi.

„Głęboki ból odczuwa się i wściekłość ogarnia na widok tego, jak ludzie, którzy w czasie walki z okupantem wykazali wiele zalety charakteru i mogliby stanąć dziś w pierwszych szeregach budowniczych nowej przyszłości — na polecenie politycznych bankrutów napełniają więzienia, inkasują wyroki wieloletnie, bądź też wyroki śmierci."

Do drugiej kategorii mówca zalicza tych członków podziemia, którzy twierdzą, że pochwalają zmiany ustrojowe, jakie dokonuja się w Polsce, a zwalczają tylko metody rządzenia. Ludzie ci nie dostrzegają, że pozostając w konspiracji trafią w końcu w ślepą ulicę i staną w jednym szeregu z pierwszym typem. W rozterce swej bowiem łatwo dostają się pod wpływy pozbawionych skrupułów ludzi, działających w obcym interesie. Takie właśnie zjawisko zachodziło zdaniem prelegenta w organizacji WiN.

Trzecia wreszcie kategoria to ludzie, którzy zaprzestali konspiracji, uważają jednak, że nie mają potrzeby ujawniać się. Ludzie ci znów zapominają, że łatwo mogą ulec wpływom agentów obcych interesów oraz, że są narażeni w każdej chwili na ujawnienie ich dawnej działalności przez kogokolwiek spośród osób, które ję znały. Sytuacja taka może również spowodować, iż ludzie ci mogliby być zmuszeni do wznowienia działalności konspiracyjnej drogą szantażu. Innym argumentem jest t. zw. solidarność polityczna. Sprytna propaganda przeciwników amnestii wykorzystuje poczucie honoru, eksploatując je dla sobie tylko wiadomych celów politycznych.

Jedną z najważniejszych przyczyn uczuciowych, której nie należy pomijać, jest zdaniem prelegenta dziedziczna ślepa „sowietofobia". Zatruła ona ostatnie 25 lat naszej historii. Specjalnie ciężko dotknęła żołnierzy AK, wprowadzając ich w latach 1944 — 1945 w tak tragiczną sytuację, której do niczego porównać się nie da. I dziś jeszcze to uczucie każe niejednemu widzieć sytuację Polski w krzywym zwierciadle i wierzyć każdej najgrubszej i najordynarniejszej plotce. Ale przecież każdy od tego chorobliwego urazu wolny musi stwierdzić, że **tylko dzięki przyjaznemu stosunkowi Związku Radzieckiego zawdzięczamy tę wspaniałą podstawę w rozwoju społecznym i gospodarczym, jaką są Ziemie Odzyskane i że tylko ta przyjaźń da nam pewność utrzymania tego stanu, ochronienia go przed zakusami, które zaczynają już podnosić się ze strony naszych do niedawna przysięgłych przyjaciół i ministrów mocarstw mieniących się naszymi przyjaciółmi. Właśnie ta przyjaźń daje nam pewność wspólnej obrony przed wspólnym wrogiem, jakim jest niewątpliwie ciągle żywe jeszcze niebezpieczeństwo niemieckie.**

Mówca wskazuje, że ujawniać się należy ze względów ideowych, nie wolno bowiem zamykać oczu na to, że w Polsce trwa walka o lepszą przyszłość. Trzeba tę przyszłość budować.

Emisariusz „rządu" londyńskiego

przed Sądem

WARSZAWA (PAP) — W najbliższym czasie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpocznie się sensacyjny proces bandy przemytniczej, która, działając w ścisłej łączności z przedstawicielami b. rządu londyńskiego, zajmowała się przemytem za granicę ludzi i rzeczy, stanowiących majątek narodowy polski.

Na ławie oskarżonych zasiądą współuczestnicy bandy w liczbie 12-tu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje obywatel francuski, z pochodzenia Polak, Stefan Rybicki.

Fantastyczna przeszłość oskarżonego Rybickiego stanowić mogłaby kanwę powieści w stylu awanturniczo - kryminalnym. — Człowiek ten, liczący obecnie 44 lata, będący kapitanem Francuskiej Legii Cudzoziemskiej, po wyemigrowaniu przed 27-miu laty z Polski, przemierzył niemal cały świat, nigdzie nie zagrzewając na dłużej miejsca. Ten poszukiwacz przygód, w okresie 1945 r., w czasie gdy pełnił funkcje tłumacza przy głównej kwaterze USA, wszedł w porozumienie z emisariuszami rządu londyńskiego, którzy dążyli do zorganizowania na wielką skalę nielegalnych przerzutów ludzi oraz wszelkiego rodzaju kosztowności poza granice Polski.

Funkcyj tych podjął się Rybicki. Zaopatrzony w szerokie pełnomocnictwa swoich mocodawców i posiadając ścisłe kontakty z działającymi na terenie Polski nielegalnymi organizacjami, uprawiał przez blisko roczny okres czasu swój przestępczy proceder. Rybicki, który pobierał sowite opłaty w dolarach, posługiwał się przy przemycie wszelkiego rodzaju „chwytami", fałszując m. in. dokumenty, przekupując straż graniczną itp. itp.

W głośnej przed kilku miesiącami aferze hr. Potockiego, który usiłował wywieźć za granicę 42 skrzynie zbiorów artystycznych, osk. Rybicki odegrał główną rolę, pełniąc funkcję „przewoźnika".

W październiku 1946 r. władze bezpieczeństwa wpadły wreszcie na trop szajki i pozbawiony skrupułów kapitan znalazł się za kratami warszawskiego więzienia.

Oskarżonego broni adw. Lech Buszkowski.

Wystawa przemysłu

Ziem Odzyskanych w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W pierwszych dniach maja zostanie otwarta w stolicy wystawa p. n. „2 lata przemysłu Ziem Odzyskanych". Zadaniem jej będzie zobrazowanie dorobku pracy polskiej na ziemiach wyzwolonych od germańskiego okrutnego na nich panowania. Dorobek ten został osiągnięty w warunkach nieprawdopodobnie ciężkich, w okresie powojennego zmagania się z wszelkiego rodzaju trudnościami. Jest on niezaprzeczoną zasługą polskiego robotnika i inteligenta, którzy włączając w rekordowo krótkim czasie Ziemie Zachodnie w orbitę gospodarczą współczesnej Polski sprawili, że kraj zniszczony przez działania wojenne, żyje dziś normalnym życiem, że okolice opustoszałe zostały zaludnione, że miliony Polaków codziennym wysiłkiem stwarzają tam nowe wartości gospodarcze.

Wystawa będzie widomą oznaką tego, że zarówno linia postępowania w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej Rządu była linią jedynie słuszną prowadzącą do konkretnych o podstawowym znaczeniu dla naszej przyszłości osiągnięć.

WARSZAWA (PAP). — Obok inwestycji w ramach planu na rok bieżący w sumie 28 909.000.000 zł w inwestowaniu przemysłu Ziem Odzyskanych bierze udział t. zw. fundusz inwestycyjno obrotowy. Do dnia 15 marca b. r. objął on 3 miliardy złotych, które zużyto na niskoprocentowe kredyty dla fabryk i zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych. Dotychczasowy ogólny wkład systemu finansowego w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych poza wkładem dokonywanym przez gospodarkę narodową, a niewchodzącym do systemu finansowego, — wyniósł co najmniej 30 miliardów złotych.

WARSZAWA (PAP). — Na Ziemiach Odzyskanych znajdują się 23 kopalnie z 80 kopalń polskich. Wiele z tych kopalń zostało zatopionych przez Niemców. W roku ub. zainwestowano w przemysł węglowy Ziem Odzyskanych 11 milionów złotych w relacji z r. 1937. Stan zatrudnienia wzrósł do 90.000 osób, wydobycie węgla wyniosło 14.476 000 ton, wartości, w złotych z roku 1937, 425.000.000. W marcu b. r. kopalnie na Ziemiach Odzyskanych dały 1 573.000 ton węgla, to zn. 32% ogólu wydobycia.

Nowa pożyczka amerykańska

dla Anglii

LONDYN (PAP) — Pogłoski o nowej pożyczce amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii zdają się znajdować swe potwierdzenie. — Otwarcie omówił tę sprawę jedynie „Daily Worker". Również informacje z Ameryki głoszą, że pogłoski na ten temat utrzymują się i na tamtejszym terenie. Foreign Office pogłosek tych dotychczas nie potwierdziło. W kołach ekonomicznych panuje wrażenie, że budżet przedstawiony ostatnio przez ministra Daltona stara się rozpaczliwie przez takie zarządzenia, jak nowe podatki na tytoń itp., przedłużyć termin całkowitego wyczerpania pierwszej pożyczki amerykańskiej. Przewiduje się jednak, że w obecnej sytuacji nawet przy zastosowaniu radykalnych środków zapobiegawczych pierwsza pożyczka amerykańska zostanie wyczerpana do roku przyszłego. Koła oficjalne, usiłując zaprzeczyć pogłoskom na temat nowej pożyczki, twierdzą, że w każdym razie pożyczka taka nie jest jeszcze kwestią paląca, choć nie wyklucza się ewentualnych rokowań w tej sprawie. Powtarzanie się tego rodzaju zaprzeczeń i jednoczesnych sugestii świadczyłoby o tym, że — jak podał „Daily Worker" — istotnie podjęto już w Londynie próby rozmów z ambasadorem amerykańskim na temat nowej pożyczki i że próby te na razie zawodzą.

„Financial Times" podaje od swego korespondenta politycznego niezbyt przekonywujące zaprzeczenie pogłoskom o nowej pożyczce, ale w artykule redakcyjnym sugeruje, że rozmowy na ten temat rzeczywiście się odbywają. Pismo zastanawia się nad kwestią, co uczyni Wielka Brytania, gdy skończy się topniejąca z dnia na dzień pierwsza pożyczka amerykańska. Zdaniem pisma, obecne ograniczenia i redukcje wydatków są już ostateczne i dalsze przyciąganie struny jest niemożliwe. W końcu pismo domaga się odpowiedzi, czy są obecnie prowadzone ze Stanami Zjednoczonymi lub Kanadą rokowania na temat nowej pożyczki, czy też nie, dodając: „Jeżeli rozmowy takie nie są prowadzone, to najwyższy czas, by je już rozpocząć".

Niemcy pod okupacją

Denazyfikacja w Austrii ciągle kuleje

Wiedeń. — Sojusznicza Rada Kontroli Austrii stwierdziła na swym ostatnim posiedzeniu, że denazyfikacja przeprowadzana jest w Austrii w sposób niezadawalający. Według agencji sowieckiej Tass, w służbie państwowej zatrudnionych jest jeszcze 47 tysięcy hitlerowców, tj. 20% ogółu urzędników. Z aparatu państwowego zwolniono w sumie 65.700 hitlerowców. Rządowi austriackiemu polecono, aby natychmiast począł realizować nową ustawę denazyfikacyjną w urzędach państwowych oraz przedsiębiorstwach prywatnych i by składał w tej sprawie Radzie Kontroli miesięczne sprawozdania.

Dachau. — Między dozorcami obozu w Dachau znajdują się mordercy przywódcy niemieckich komunistów Hans'a Tellmann'a. Jak wynika z zeznań świadków Tellmann nie zginął od bomb podczas nalotu, ale został zamęczony w obozie przez swych ziomków.

Niemieckie partie demokratyczne zwróciły się do amerykańskich władz sądowych z prośbą o najwyższy wymiar kary dla morderców niemieckiego działacza socjalistycznego.

BERLIN (PAP). — Pielęgniarka z obozu w Ravensbrück Salvequart, skazana na śmierć jednocześnie z Carmen Mory, wniosła apelację o ułaskawienie na ręce króla Jerzego VI. Jak się okazuje Salvequart usiłowała niedawno popełnić samobójstwo. Podanie oskarżonej znajduje się w ręku jej obrońcy, który ma je przekazać brytyjskiemu zarządowi wojskowemu. Oskarżona, która urodziła się w Pradze jako obywatelka czeska, twierdzi, że po internowaniu w obozie w Ravensbrück została poddana sterylizacji. Uważa więc siebie za ofiarę obozu koncentracyjnego, mimo, że później zachowywała się okrutnie wobec swych towarzyszek niedoli. Salvequart jednocześnie utrzymuje, że jest zaręczona z oficerem włoskim — Żydem, który pracował dla wywiadu brytyjskiego przy jej pomocy.

Akademia w Nowym Jorku

w rocznicę powstania w getcie

WARSZAWA (PAP). — W 4 rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się w Nowym Jorku uroczysta akademia, urządzona przez Amerykański Kongres Żydowski. Na akademii przemawiał ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz, który złożył hołd pamięci bohaterskich obrońców getta oraz podkreślił usiłowania Rządu i społeczeństwa polskiego zmierzające do stworzenia w Polsce odpowiednich warunków egzystencji dla ocalałych resztek Żydostwa polskiego.

Po stwierdzeniu aktywnego udziału Żydów w Polsce w odbudowie kraju a specjalnie Ziem Zachodnich, ambasador zwrócił uwagę, iż społeczeństwa państw zachodnich zbyt łatwo zapominają o straszliwych prześladowaniach jakie przeszła Polska w czasie wojny, a zwłaszcza Żydzi w Polsce. Ambasador Winiewicz stwierdził, że postępy dokonane w dziele odbudowy kraju są zasługą całej ludności polskiej i podkreślił iż Polska obecnie zrealizowała podstawowe zasady demokracji przez faktyczne zrównanie w prawach wszystkich swoich obywateli.

*

W rocznicę powstania w getcie warszawskim w Warszawie i wielu miastach Polski odbyły się uroczystości ku czci bojowców żydowskich i ich zmagań z niemieckim okupantem. W Warszawie w dniu 20 b. m. odbył się pochód delegacji Wojska Polskiego, organizacji żydowskich, oraz pocztów sztandarowych licznych organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych do symbolicznego grobu powstańców na terenie b. getta. Po złożeniu wieńców przemówili przedstawiciele Żydowskiej Organizacji Bojowej i Związku Uczestników Walki z Faszyzmem oraz przedstawiciel Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, który m. in. powiedział: „Oddajemy hołd i czcimy bohaterów getta warszawskiego na równi z bohaterami z Westerplatte, spod Lenino i Tobruku".

Wiadomości gospodarcze

Przemysł motoryzacyjny na Targach w Paryżu

W Targach w Paryżu, których otwarcie nastąpi 10 maja r. b. weźmie również udział polski przemysł motoryzacyjny. Jako eksponaty wystawione będą: nowy typ motocykla z polskim silnikiem 125 ccm., rowery rozmaitych typów oraz części rowerowe naszej produkcji.

Fabryka „Azot" produkuje amerykański proszek DDT

Jedyną w Polsce fabryką produkującą środki ochrony roślin oraz truciznę przeciw gryzoniom jest fabryka „Azot" w Jaworznie. Fabryka ta przystępuje obecnie do produkcji azotoksu — sławnego środka amerykańskiego DDT, stosowanego przeciw muchom, wszom, pluskwom itd. Do 15 lipca rb. fabryka wyprodukować ma około 15 tys. kg tego cennego środka.

Tysiąc ton dorszy dla Czechosłowacji i Austrii

Towarzystwo dla Połowów Dalekomorskich „Arka" nawiązało pertraktacje z Czechosłowacją i Austrią. Projektuje się eksport około tysiąca ton dorszy do tych krajów.

Elektrownie Zagłębia Węglowego pracują lepiej niż przed wojną

Produkcja wszystkich elektrowni Zagłębia Węglowego w roku 1946 przekroczyła o 20% produkcję z roku 1938. Dane produkcyjne z pierwszego kwartału r. b. pozwalają przypuszczać, iż r. 1947 przyniesie jeszcze większe osiągnięcia.

Strajki w Anglii

LONDYN (PAP) — Na stacji kolejowej Bishopsgate wybuchł w zeszłym tygodniu strajk pracowników kolejowych oraz tragarzy na znak protestu przeciwko awansowi jednego z urzędników towarzystwa kolejowego. — W poniedziałek wieczorem do strajkujących przyłączyło się 17 tysięcy pracowników, zatrudnionych na 5 innych stacjach towarowych w Londynie. We wtorek 12 tysięcy robotników stacji towarowej Kings Cross również przystąpiło do strajku.

Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami robotników oraz dyrekcją kolei nie dały dotychczas rezultatu.

Uroczysta akademia

PZZ i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ramach obchodu Tygodnia Ziem Odzyskanych, w niedzielę, dnia 20 bm. w sali kina „Wolność“ odbyła się uroczysta akademia wspólnie z akademią Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji drugiej rocznicy zawarcia paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Do bardzo licznie przybyłych uczestników przemówił wiceprezes tut. oddziału P. Z. Z. ob. Janikowski witając przedstawicieli miejscowych władz, wojska, delegatów partii politycznych, związków i organizacji społecznych, po czym udzielił głosu prof. A. Chłapowi, który wygłosił dłuższe przemówienie, ilustrując zaborcze dążności Niemców, zmierzające do pokonania sąsiednich narodów, a przede wszystkim Polaków. Prelegent w wywodach swych przedstawił dzieje naszych walk z nawałą teutońską, sięgając czasów Bolesławów: Chrobrego, Śmiałego i Krzywoustego. Wykazał błędy naszej polityki, uprawiającej ekspansję na wschod a lekceważącej niebezpieczeństwo z Zachodu. Błędy te popełnialiśmy przez długie wieki, rezultatem czego była nasza tragiczna sytuacja, w momencie wybuchu ostatniej wojny światowej. Po udowodnieniu historycznych praw do Odzyskanych Ziem Zachodnich, mówca przedstawił rezultaty naszej gospodarki na nich od czasu przyłączenia do Macierzy. W zakończeniu, reasumując swoje wywody, przy burzliwych oklaskach, oświadczył, iż granice nasze są nad Odrą i Nysą. Dokładnie opracowane przemówienie prof. Chłapa, wygłoszone z wielką siłą przekonywującą, obfitowało w liczne szczegóły historyczne. Zawierało również charakterystykę narodu niemieckiego, wykazując jego nikczemne metody walki i niskie instynkty duszy. Było przerywane i nagrodzone oklaskami, będącymi świadectwem solidaryzowania się zebranych z wywodami prelegenta. Następnym mówcą był wiceprezes W. Rousseau, występujący z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po wykazaniu stosunków między rewolucjonistami rosyjskimi i polskimi, mówca wspomniał o dekabrystach, następnie zaś oświetlił politykę Rosji carskiej i Rosji po dokonanym przewrocie rewolucyjnym w stosunku do Polski. Carski minister spraw zagranicznych, Sarozonow, starał się, by sprawę Polski zdjąć z porządku dziennego, natomiast zaraz po dokonanej rewolucji twórca jej, Lenin — którego 70-ta rocznica urodzin przypada w tych dniach, spowodował, iż Związek Radziecki przekreślił wszystkie traktaty krzywdzące Polskę, podpisane przez Rosję i pierwszy uznał Polskę jako państwo niepodległe. Życzliwe stanowisko Zw. Radzieckiego przejawiło się również na obradach w Jałcie i Poczdamie, gdzie ustalona była sprawa naszych granic zachodnich. Zapadły tam uchwały, iż będą one na Odrze i Nysie. Generalissimus Stalin, udzielając wywiadu politycznego stanowczo to potwierdził. Na konferencji w Moskwie, radziecki minister spraw zagranicznych — Mołotow w przeciwieństwie do swoich partnerów anglosaskich oświadczył się po naszej stronie, co zresztą zawsze czyni przy każdej sposobności. Tak więc korzyści z zawarcia ze Zw. Radzieckim paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy są nader wyraźne. Mówca w zakończeniu powiedział, iż o nasze granice na Odrze i Nysie możemy być spokojni. Mówcy po skończeniu referatu podziękowano oklaskami. Jako ostatni przemówił porucznik Abiażej, przedstawiciel Wojska Polskiego, który omówił wysiłki żołnierza polskiego i radzieckiego w pokonaniu wroga ludzkości, jakim był hitleryzm. Sojusz, zawarty na polach bitew jest trwały i gwarantuje nam pokój i nienaruszalność naszych granic. Po tych przemówieniach nastąpiła artystyczna część akademii. Podczas przerwy na wezwanie ob. Janikowskiego dokonano wśród obecnych zbiórki na powodzian. Artystyczną część rozpoczął witany owacyjnie chór „Pochodnia“, który pod sprawną batutą prof. Zawadzkiego pięknie odśpiewał pieśni „O ziemio ojców“ Dworzaczka, „Jakem jechał do dziewczyny“ Lachmana, „Grajek“ Czecha i „Sztandary“ Lachmana. Następnie p. J. Kieszczyńska przy akompaniamencie prof. Makoszy odśpiewała piosenki Komorowskiego „Kalina“; Moniuszki „Dwie Zorze“, i Noskowskiego „Skowronek“. Ostatnim solowym numerem artystycznym była „Legenda“ Wieniawskiego“ odegrana na skrzypcach przez ucznia gimn. im. H. Sienkiewicza — Nagłowskiego, któremu akompaniował kolega szkolny Hiller. Akademię zakończyła orkiestra 6-go pułku, wykonując utwory Moniuszki.

Na akademii jednogłośnie uchwalono została rezolucja, zawierająca nasze żądania odnośnie granic zachodnich. *M. W.*

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty (ostatni dzień ciągnienia) IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł Nr 67981 (padła w Łodzi).

Wygrana 500.000 zł Nr 30413 (padła w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 5868 8166 27942 40603 40917 45050 50774.

Wygrane po 20.000 Nr Nr 12885 18898 40732 51123 69317 69487.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1331 5261 6725 7537 9552 10405 10884 12108 12302 12769 14404 16359 17454 18498 18660 19841 20029 20245 20776 23417 24113 24829 24931 26350 28828 29108 30743 31274 33121 35214 35359 35790 37246 37568 40139 40922 45578 45613 46517 46355 48907 53274 53845 53911 54356 56015 56465 57899 58882 59139 59999 60131 61359 61938 62952 63451 64138 64672 65203 65318 65607 65775 69388.

Wygrane po 5.000 zł Nr Nr 524 1039 1179 1411 1510 1627 2139 2533 2595 2616 3972 3075 3467 4359 5042 5134 5423 5934 5991 6130 6159 9128 9158 9830 10330 10799 10869 10912 10934 11020 11166 11362 11769 11832 12443 12465 12766 13861 14143 14231 14650 16008 17391 17499 17512 17715 18248 19880 19975 21129 22105 22206 23750 24552 24894 26372 26657 26861 27301 27661 28003 28036 28258 28608 28817 28898 29284 29411 29819 30667 32223 32663 33595 33933 34509 35875 36025 37240 37776 38494 38653 39360 39579 39665 40432 42372 43438 43607 43756 44305 44550 45356 45463 45879 45882 46223 46616 47095 47428 47451 47763 50166 50268 50822 51264 51567 51682 51718 52712 53275 53315 53393 53919 54093 54586 54718 55720 56588 58399 58593 59805 61693 62239 62457 64639 64987 65259 65629 65975 67039 69722 69987.

Wygrane po 3.000 zł Nr Nr 1605 1632 1953 2797 3176 5772 6116 6435 6723 8387 9703 10368 11106 11369 12395 13806 14519 18185 18327 18904 18945 19457 20229 20429 20706 22637 22809 23334 23716 23748 24121 24625 26623 27675 27085 28354 28548 28607 29662 32069 33166 33651 34238 34248 34802 34897 35434 36296 37259 39655 39730 41526 41547 41886 42769 42841 43123 43279 43499 45307 45702 45741 48297 49166 50446 50839 51348 51881 52714 53860 54491 56220 56400 56429 57916 56945 58177 58243 59672 60798 61647 61770 62118 63122 63881 64946 65949 65964 66328 66868 67539 68120 68508 68622 69270.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 4-go dnia ciągnienia.

15114 78 202 04 58 64 70 84 411 47 99 507 54 56 64 614 32 85 744 53 80 838 42 73 931 37 86 16005 20 56 92 98 110 29 59 60 71 321 30 16363 467 80 576 95 671 786 984 17081 92 94 111 20 200 45 71 481 785 846 65 74 975 80 18065 155 258 68 73 85 373 83 484 507 32 73 79 649 777 84 796 853 59 66 19009 29 45 76 94 143 82 87 316 80 402 60 527 71 650 703 19 64 86 834 90 99

20032 120 43 342 459 75 500 39 659 75 99 745 47 922 21067 70 86 117 31 32 82 206 67 311 28 66 413 39 53 546 86 92 640 814 63 925 22028 84 98 139 202 35 44 88 626 711 47 47 49 932 42 45 23029 54 178 93 207 59 76 82 92 318 78 406 19 37 501 41 641 80 707 908 24136 40 44 282 339 42 67 83 431 42 534 67 720 23 40 69 941 48 83 25005 73 114 26 203 62 308 91 443 513 89 619 46 51 52 95 705 824 905 54 91 26045 58 195 242 337 431 50 94 500 40 822 24 65 902 32 54 75 27050 60 86 168 74 82 277 395 454 68 609 24 795 813 80 928 72 83 28007 24 32 92 141 44 80 202 84 328 38 91 93 96 537 634 846 64 29046 70 103 216 43 68 330 413 47 54 73 87 532 60 639 53 94 831 91 901 83

30009 102 66 201 33 59 96 318 62 551 613 39 75 88 93 704 37 49 77 819 29 966 79 90 31002 06 136 43 57 64 318 79 97 410 41 46 74 509 11 36 78 85 94 614 38 49 62 88 724 28 70 97 821 23 37 944 32038 372 84 446 70 71 82 525 90 610 25 66 760 82 815 67 906 53 91 33170 218 36 44 333 79 82 420 81 89 538 76 602 82 96 720 52 845 99 975 34029 55 54 101 202 69 78 316 407 560 676 718 821 27 978 35099 255 370 84 477 514 687 834 39 72 920 22 36084 97 245 756 72 78 816 922 53 61 37106 07 59 476 524 26 629 60 98 733 803 71 88 95 927 43 38116 91 250 68 370 78 472 594 654 753 905 44 39047 52 67 93 101 08 74 204 97 385 432 56 62 520 49 81 615 39641 87 724 31 33 60 817 32 98 986

40011 86 90 140 45 51 211 35 407 56 57 84 610 66 704 98 817 80 89 925 46 85 88 41024 115 43 81 91 234 55 363 89 411 52 84 505 64 766 889 925 73 90 93 42072 96 132 213 14 353 704 51 65 96 892 930 78 43031 143 90 216 17 368 80 503 26 43 64 635 38 77 88 736 808 932 56 77 87 44060 122 43 88 202 47 326 90 420 24 551 712 843 47.

Wygrane po 2000 zł należy sprawdzić w kolekturze

Częstochowa na powodzian

Na wezwanie ob. Starosty Częstochowskiego z dnia 9 kwietnia b. r. burmistrz m. Kłobucka ob. Kędra Józef wpłaca zł 500.— do KKO w Częstochowie na rachunek Powiat. Komitetu Pomocy Powodzianom i wzywa do wpłacenia odpowiedniej kwoty: ks. Dziekana Kańtocha Augustyna, Bugajskiego Lucjusza, Sędziego Grodzkiego, inż. Chodorowskiego Mieczysława, inż. Chmiolka Mieczysława, kier. szkoły Nr 2 Frygę Władysława, kier. szkoły Nr 1 Gawlikowskiego Wojciecha, lek. wet. Erazma Steckiewicza, st. felczera Miłocha Feliksa, prezesa Banku Spółdz. Kasprzaka Kazimierza, st. Cechu Rzeźn.-Wędlin. Gładysza Wacława, prezesa Stow. Kupców Polskich Urlika Leona, kier. Państw. Tartaku w Zagórzu Kurkowskiego Józefa.

Na wezwanie ob. Starosty Częstochowskiego z dnia 9 kwietnia 1947 r. sekretarz Zarządu Miejskiego ob. Masłowski Marian wpłaca zł 200 do KKO w Częstochowie na r-k Pow. Kom. Pom. Powodzianom i wzywa do wpłacenia odpowiedniej kwoty niżej wymienionych obywateli miasta Kłobucka: Sędziego Grodzkiego Raczyńskiego Eugeniusza, inż. Mińczuka Konstantego, naczelnika Urzędu Pocztowego Duszyńskiego Edmunda, leśniczego Tumiłowicza Antoniego, leśn. Szymańskiego Stefana, leśn. Czarneckiego Kazimierza, sekretarza Sądu Grodzkiego Brzózkę Stanisława, Kopyciaka Stanisława, buchaltera Piechurskiego Mich.

Dzieci z przedszkola też się troszczą o powodzian

Mały sześcioletni Januszek Kamasz zamieszkały przy ul. A. Wolności 18, słyszał od Rodziców i od Pani z przedszkola, jakie to straszne szkody wyrządziła powódź. Gdy się dowiedział, że takie jak on i mniejsze od niego dzieci zostały bez dachu nad głową, bez ubranek i bucików, zrobiło mu się smutno, tak bardzo smutno, że uczuł, jak buzia mu się wykrzywia w podkówkę, a oczy ni z tego ni z owego zaczynają się pocić. — Ale prawda! Tatuś mówił, że mężczyźni nigdy nie płaczą, a on jest przecież mężczyzną. Trzeba raczej pomyśleć, jakby pomóc nieszczęśliwym. Z czytanej głośno przez ojca gazety, Januszek wie, że ludzie dorośli składają na powodzian ofiary, pieniężne, lecz on niestety, nie ma własnych pieniędzy. Co tu robić? Zaczyna medytować i w małej swej główce układać jakieś plany. Wreszcie wpada na świetny pomysł. Z różnych kolorowych obrazków, których ma spory zapas i z własnych rysunków z przedszkola, urządza w domu wystawę.

Matce, przypuszczonej do tajemnicy, oznajmia:

— Mamo, wszyscy znajomi i goście, którzy do nas przychodzą, mogą zwiedzać moją wystawę, ale za to każdy musi złożyć ofiarę na powodzian.

Plan okazał się skuteczny, bo oto wkrótce Januszek o Dobrym Serduszku ma już sporą sumkę, którą odnosi do swego przedszkola (Przedszkole Miejskie Nr 2 ul. Kilińskiego 13), składając ją na ręce Pani. Wychowawczyni, powiadomiona o zbiórce pieniędzy, opowiada dzieciom, dzieci swym rodzicom i już na drugi dzień sypią się nowe ofiary na powodzian, składane przez wszystkich wychowanków przedszkola. Maleństwa zebrały razem 1833 zł, którą to kwotę przekazano Redakcji „Głosu Narodu“.

Niechże ten wzruszający, autentyczny fakt będzie zachętą dla nowych ofiarodawców na szlachetny społeczny cel, jakim jest pomoc powodzianom.

W. Z.

Nieśmy pomoc powodzianom

Akcja kolonii i półkolonii letnich już rozpoczęta

W sobotę, dnia 19 kwietnia 1947 r. odbyło się z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w sali posiedzeń Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Częstochowie zebranie przedstawicieli: Miejskiej i Powiatowej Opieki Społecznej, organizacji, stowarzyszeń, fabryk, zakładów przemysłowych, szkół i wszystkich innych instytucji interesujących się sprawą kolonii i półkolonii. Zebraniu przewodniczył Inspektor Szkolny Cieśla Stanisław.

Ministerstwo Oświaty, mówił Inspektor Cieśla, uznając potrzebę dalszego umasowienia akcji letniej, przewiduje konieczność zorganizowania jej dla dzieci w wieku 3 — 18 lat w rozmiarach nie mniejszych, niż w roku ubiegłym. W roku ub. było na koloniach około 5.000 dzieci, na półkoloniach 2.500.

W b. roku chcemy wysłać na kolonie około 7.000 dzieci, na półkolonie 4.000 dzieci. Ministerstwo Oświaty będzie płaciło za dzieci na koloniach i obozach stawkę zł 2.000, a za dzieci na półkoloniach i „dziecińcach wiejskich zł 1.000 za dziecko w stosunku miesięcznym, tylko za miesiąc pobytu. Za dzieci objęte akcją letnią przez Zjednoczenia Przemysłowe Ministerstwo Oświaty będzie płaciło stawki o 50 proc. niższe od ustalonej normy, tzn. zł 1.000 na kolonie i zł 500 na półkolonie. Zakłady Pracy należące do Zjednoczeń Przemysłowych, podległych Ministerstwu Przemysłu, będą płaciły w ramach Funduszu Socjalnego za dziecko na kolonii 90 zł dziennie, na półkolonii 50 zł dziennie. Jest to dodatkowe wsparcie na zasadniczo akcję letnią w formie dziecińca, który jest pół koloniją z dwu - trzykrotnym posiłkiem.

Wszystkie dzieci, mówił Inspektor Cieśla tak z miasta jak i ze wsi zagrożone gruźlicą pragniemy umieścić w prewentoriach względnie koloniach leczniczych.

Akcja tegoroczna — mówił dalej Inspektor Cieśla — winna w sposób bardziej planowy dotrzeć do dzieci najbardziej potrzebujących opieki. Szczególną uwagę należy zwrócić na dzieci nie ujęte dotąd żadną formą opieki, na dzieci będące poza szkołą, przedszkolem czy świetlicą, a które przez ten fakt niejednokrotnie są całkowicie pozbawione najbardziej elementarnej pomocy. Punktem wyjścia kwalifikacji jest zdrowie dziecka i jego warunki socjalne. Następnie referent opieki nad dzieckiem przy Inspektoracie Szkolnym Ob. Szczepanowicz omówił szczegółowo wytyczne organizacyjne akcji letniej na rok 1947.

W b. r. akcją letnią — mówił Ob. Szczepanowicz — winny być objęte przede wszystkim dzieci słabe, anemiczne, zagrożone gruźlicą, szczególnie mające złe warunki egzystencji, a zwłaszcza sieroty z rodzin zastępczych, półsieroty, dzieci z rodzin obarczonych licznym potomstwem, a wreszcie dzieci słabe i wątłe z domów dziecka. W dalszej kolejności winny być uwzględnione dzieci słabe, ale mające lepsze warunki domowe i mogące ponieść część kosztów.

Dla planowego przeprowadzenia akcji wszystkie dzieci winny być zbadane i zakwalifikowane do odpowiedniego typu kolonii, półkolonii przed jej rozpoczęciem. Dla uniknięcia dwutorowości między szkołą i instytucjami opiekuńczymi, instytucje te będą przyjmowały zgłoszenia na kolonie na podstawie zaświadczeń wydawanych przez Kierownictwa szkół. W ten sposób unikniemy się zapisu dzieci na dwie kolonie równocześnie. Zapisy dzieci na kolonie i półkolonie, które nie uczęszczają nigdzie do szkół przyjmuje Liga Kobiet, Al. N.M.P. 11 i Caritas, Al. N.M.P.

Akcja letnia w r. b. nie będzie korzystać z przydziałów żywności reglamentowanej, instytucje będą więc musiały zaopatrzyć się na wolnym rynku. Ministerstwo Oświaty uzyskało od Centrali „Społem“ zapewnienie dostaw żywności dla akcji letniej. Tam, gdzie to ze względów komunikacyjnych będzie możliwe „Społem“ dostarczy żywność do punktów kolonijnych. Również Państwowa Centrala Handlowa podjęła się hurtowych dostaw żywności dla kolonii i półkolonii.

Fundusze Ministerstwa Oświaty na akcję letnią będą rozprowadzone przez Kuratoria do Inspektoratów Szkolnych, które wypłacać je będą według rozdzielnika ustalonego przez Powiatowe Komisje Kolonii i Półkolonii, na ręce kierowników punktów, bądź innych upoważnionych przez Instytucje osób w ramach ustalonego kontyngentu za dzieci zakwalifikowane, bez względu na to, gdzie punkt będzie umieszczony.

Na przejazdy dzieci do punktów kolonijno-obozowych przysługuje zniżka 75 proc. Zaświadczenia, uprawniające do otrzymania zniżki, wystawia Inspektor Szkolny.

Następnie po bardzo ożywionej i rzeczowej dyskusji, w której poruszono przede wszystkim sprawę personelu i rekrutacji dzieci na kolonie i półkolonie, wybrano Powiatową Komisję Kolonii i Półkolonii, w skład której weszli: Inspektor Szkolny Cieśla Stanisław, jako przewodniczący, referent Opieki nad Dzieckiem Ob. Szczepanowicz Kazimierz jako zastępca, dalej przedstawiciele: M.K.O.S. — dyr. Baranowski, P.K.O.S. — ob. Hadrian Józef, Z.N.P. ob. Klimczak Bronisław, Komisja Międzyszkolna — dyr. Sabok, Wydział Zdrowia — dr Rogowska Irena, Wydział Aprowizacji — ob. Baster, Społem — Dyr. Chawryłło, Ubezpieczalnia Społeczna — Dyr. Michałowski, Liga Kobiet — ob. Swięch Maria, Rada Związków Zawodowych — ob. Langier Stanisław, R.T.P.D. — ob. Wojciechowska Janina, Y.M.C.A. ob. Kotliński, Z.H.P. — ob. Czarnolęski, Związek Samopomocy Chłopskiej — ob. Niżyński, Domy Dziecka — Ks. Wróblewski, Fabryka Papieru ob. Piotrowicz i Ks. Dr Pająk.

Kursy dla bezrobotnych metalowców

Dyrekcja Liceum i Gimnazjum Mechanicznego OTR w Częstochowie, Aleja Wolności 17, organizuje z polecenia Kuratorium O.S.K. Kursy doszkalające dla bezrobotnych metalowców. Kursy trwać będą trzy miesiące, od 5 maja br. Kursanci otrzymają bezpłatnie wyżywienie i mieszkanie. Każdy kursista otrzyma co miesiąc zapomogę z Kuratorium na wyżywienie w kwocie 2000 zł. Kandydaci zgłaszą się do prof. dr Biszyńskiego w Liceum Mechanicznym, Aleja Wolności 17 w godz. lekcyjnych, oprócz poniedziałków lub do ob. Grabary w Urzędzie Zatrudnienia przy ul. Śląskiej.

Kronika miejscowa

Nie ma obaw, że zabraknie zapałek

W ostatnich dniach nieuczciwi spekulanci, chcąc spowodować zwyżkę cen zapałek, poczęli towar ten usuwać z rynku. Jak informuje dyr. „Społem“ Częstochowie absolutnie nie zagraża brak zapałek, są w wystarczającej ilości rozprowadzone na rynku i nie ma jakichkolwiek powodów do ich gromadzenia. — Dyr. PCH stwierdza, że zapałek nie brakuje, sprzedaje się je i będzie sprzedawać po dotychczasowych cenach. „Zapałczarnia“ pracuje normalnie i wszelka panika jest zupełnie nieuzasadniona.

W związku z tym Delegatura Komisji Specjalnej informuje, że sam konsument we własnym interesie powinien dbać o to, aby nie płacił wyższej ceny nad ustaloną, to jest nad 3 zł. O wszelkich nadużyciach, wypadkach żądania wyższej ceny, należy natychmiast zawiadomić Komisję Specjalną, która kupców-spekulantów pociągnie do odpowiedzialności.

—o—

Biuro posłów PPS

Posłowie Bloku z ramienia P.P.S. Obywatele Józef Kaźmierczak i Jan Gronkiewicz przyjmują kolejno interesantów we wszystkich sprawach Okręgu Wyborczego Nr 11 (Częstochowa — Włoszczowa) we wtorki i piątki od godziny 10-ej rano do godz. 12 w poł. Biuro Poselskie mieści się w Częstochowie przy ul. Kopernika 6, I piętro (Sekretariat P.P.S.) Tel. Nr 13-81.

Uwaga poborowi

W czwartek, dn 24 b. m., stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie, przy ul. Pułaskiego Nr 2 (Dom PW i WF) mieszkańcy gm. Grabówka, urodzeni w 1926 r.; przed Komisją zaś urzędującą w Częstochowie przy ul. N. M. Panny 49 — mieszkańcy gm. Przystajń i Panki, urodzeni w tymże samym roku.

W piątek, dnia 25 b. m. stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie przy ul. Pułaskiego 2 (Dom P.W. i W.F.) podlegający powołaniu, urodzeni w r. 1926, a zamieszkali w gminie Grabówce.

W tymże dniu przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie przy ul. N.M. Panny 49, podlegający powołaniu mieszkańcy gminy Panki.

Uwaga członkowie PPR

W Dzielnicy Śródmieście Aleja 9 będzie urządzony turniej rozgrywek o mistrzostwo partii w szachy i warcaby.

Nagrody: Szachy: I. 10.000 złotych, II. 5.000 zł, III. 2.000 zł.

Warcaby: I. 5.000 zł, II. 2.000 zł, III. 1.000 zł.

Zapisy przyjmuje się do dnia 15 maja r. b. u ob. Włodarczyka, Dzielnica Śródmieście. Mogą brać udział tylko członkowie PPR.

Zebranie Drukarzy

W sobotę, dnia 26-go o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Związku Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego II Aleja, miesięczne zebranie członków.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa wygłoszony zostanie dnia 25 kwietnia r. b. (piątek) o godz. 19 w sali Nr 3 Sądu Okręgowego przez wiceprokuratora Kosińskiego Zbigniewa odczyt na temat: „Odpowiedzialność karna zbrodniarzy wojennych“.

Na rzecz Polsk. Zw. Zach.

III Państwowe Liceum i Gimnazjum im. J. Słowackiego w Częstochowie urządziło z okazji „Tygodnia Ziem Zachodnich“ propagandową Akademię. Wstęp przyniósł 4416 zł dochodu. Równocześnie przeprowadzono zbiórkę pieniędzy i sprzedaż znaczków na ogólną sumę 2261 zł, oraz zbiórkę książek, w której zebrano 164 egzemplarze.

Pieniądze i książki odesłano do Wojewódzkiego Zarządu Polsk. Związku Zachodniego w Kielcach.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od 21 do 27 kwietnia dyżurują apteki: S. Meistra, Al. Wolności 23; L. Zielińskiego, Rynek Narutowicza 40 i J. Rupprechta, ul. Narutowicza Nr 170, tylko od godz. 8 — 19-ej.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Niesumienna kupcowa

Jeden z naszych czytelników nadesłał nam poniższy list:

Dnia 17.4. b. m. o godzinie 18-ej min. 30 udałem się do sklepu ze słodyczami przy ul. 7-miu Kamienic II (firma Wojtasik).

Po wypiciu jednej butelki lemoniady i nabyciu pewnej ilości cukierków, rachunek wynosił 65 zł wówczas wręczyłem właścicielce sklepu banknot pięciusetzłotowy, właścicielka odliczyła 400-ta zł i zapytała mnie czy nie mam drobnych 15 zł, co ułatwiłoby jej wydanie mi reszty. Posiadając taką sumę drobnych pieniędzy, pośpieszyłem uczynić zadość jej żądaniu, wobec tego powinienem otrzymać 450 zł niestety przede mną na kontuarze leżało tylko 400-ta zł.

Na uwagę moją, że nie ma jeszcze pełnej należnej mi reszty, gdyż brakuje 50 zł właścicielka sklepu poczęła uporczywie twierdzić, że mi takowe już odliczyła.

Oburzenie moje wzrosło do tego stopnia, że chciałem prosić o interwencję Mil. Obyw. lecz w tej chwili nie było jej w pobliżu.

Ostatecznie sterroryzowany moralnie przez kupcową, zaniechałem sporu, postanawiając podać do publicznej wiadomości fakt godny napiętnowania.

S. G.

Prokuratura zbiera dowody winy Alicji Brędzel-Przybylla

W związku ze zbliżającym się terminem rozprawy sądowej przeciwko Alicji Brędzel-Przybylla, podejrzanej z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. i art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. (współpraca z Niemcami i odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r.) wzywa się wszystkie osoby, posiadające konkretne informacje o przestępczej działalności Alicji Brędzel-Przybylla, które dotychczas zeznań nie złożyły, do natychmiastowego zgłoszenia się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Częstochowie (ul. Kilińskiego 16) w godz. od 9 — 11-ej.

Komunikat Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie

Zarząd Związku U. W. Z. o N. i D. w Częstochowie podaje program uroczystości poświęcenia sztandaru związkowego:

sobota 26 kwietnia 1947 r.

godz. 18.30 Zbiórka Organizacji przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Al. H. Sienkiewicza.
„ 18.45 Capstrzyk.
„ 19.00 Złożenie wieńców na Grobach Poległych i Miejscach Straceń.

niedziela 27 kwietnia 1947 r.

godz. 9.00 Zbiórka Wojska, Milicji Obywatelskiej, Organizacyj z bronią i umundurowanych przed lokalem Zw., Aleja Wolności 10.
„ 9.45 Zbiórka wszystkich pozostałych organizacyj i Cechów ze sztandarami przed kościołem św. Jakuba.
„ 10.00 Msza św. i poświęcenie sztandaru.
„ 11.00 Przemówienie i dekoracje zasłużonych członków na placu Marsz. J. Stalina.
„ 11.30 Wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pamiątkowej.
„ 12.00 Defilada.
„ 13.00 Obiad żołnierski w gmachu WF i PW ul. Pułaskiego 2.

Prosi się uprzejmie właścicieli nieruchomości o udekorowanie domów flagami narodowymi, a wszystkich mieszkańców m Częstochowy o wzięcie udziału gremialnego w powyższych uroczystościach.

Co robi T-wo Ogródków Działkowych?

Wraz z wiosną, która w tym roku dość wcześnie pozwoliła rozpocząć pracę na roli, wznawia swoją działalność Towarzystwo Ogródków Działkowych, liczące obecnie 1.160 posiadaczy działek. W niedzielę, dnia 20 b. m. odbyło się zebranie członków Towarzystwa pod przewodnictwem ob. Lempkego, który na wstępie zakomunikował zebranym o śmierci prezesa Centralnego Zarządu T. O. D. dr Stawińskiego, niezmożonego pioniera akcji działkowej. Pamięć zmarłego uczczono minutową ciszą, po czym omówione zostały bieżące potrzeby oraz przewidywane na ten rok obowiązki działkowców częstochowskich. Do najważniejszych spraw, jak sprawa ogrodzenia, nawodnienia i ponumerowania działek, Towarzystwo podeszło bardzo pozytywnie, praca bowiem nad usunięciem braków i należytym uporządkowaniem ogródków, po zebraniu odpowiednich na te cele składek, jest już w pełnym toku. Dla ochrony przed szkodnikami objęły nad działkami dozór Rady Terenowe.

Przewodniczący przypomniał zebranym o konieczności pobielenia wapnem pni drzew owocowych, oczyszczenia alejek i doprowadzenia ogródków jak najszybciej do wyglądu estetycznego, gdyż w tym roku przewidywane są liczne wycieczki działkowców z całego woj. kieleckiego i śląskiego. Poza tym odbędzie się w Częstochowie Kongres w celu rozpowszechnienia akcji działkowej, na który ma przybyć około 2.000 delegatów T. O. D. z całej Polski. Z Kongresem zbiegnie się uroczystość poświęcenia sztandaru Częst. Towarzystwa Ogródków Działkowych. T. O. D. zamierza też urządzić dwie działki pokazowe — warzywną i sadowniczo-dekoracyjną.

Już w maju rozpocznie zwiedzać ogródki Komisja Lustracyjna, dla szacowania wydajności pracy działkowców, decydującej o przyszłych premiach. Tak więc staranna praca na terenach działkowych, będących bądź co bądź terenami użyteczności publicznej, leży we własnym interesie działkowców.

Po zebraniu w imię uświęconej tradycji członkowie T. O. D. podzielili się jajkiem, a na zakończenie odbyło się dla nich wesołe przedstawienie i zabawa taneczna.

W.

Z życia kulturalnego

„Polska ceramika ludowa“ — odczyt w Klubie Literackim

Dziś, w czwartek, dnia 24 kwietnia o godzinie 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt prof. Zaremby p. t.: „Polska ceramika ludowa“, ilustrowany licznymi zdjęciami. Odczyt ten organizuje Klub Literacki wspólnie ze Związkiem Plastyków.

Bilety wejścia codziennie od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22, pierwsze piętro.

Koncert uczniów Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta

W sobotę dnia 26 b. m. o godz. 17 w sali Państw. Liceum Pedagog. przy ul. Jasnogórskiej 8, odbędzie się koncert uczniów Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta. Program wypełni olbrzymi doskonały chór mieszany, orkiestra smyczkowa oraz soliści (fortepian, skrzypce, fortep. na 4 ręce).

Bogaty program wypełniony utworami: Chopina, Beethovena, Haendla, Webera, Corelli'ego, Kazury Rybickiego, Zarzyckiego, Młynarskiego, Zawadzkiego i innych oraz pieśniami ludowymi z różnych regionów kraju — pod dyrekcją prof. M. Zawadzkiego wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

TEATR WIELKI

„JAK W BAJCE“
(Przedstawienie dla dzieci)

Dziś, w czwartek 24 b m. o godz. 15-ej komedia muzyczna w 3 aktach Wł. Krzemińskiego i A. Klucznioka p. t. „Jak w bajce“ czyli „Bawimy się jak dzieci“. Obsada premierowa. Reżyseria W. Scibora według inscenizacji Wł. Krzemińskiego. Choreografia i ewolucje taneczne T. Burke. Dekoracje Wł. Wagnera. Kierownictwo muzyczne A. Klucznioka.

Przedstawienie dzisiejsze zostało zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla młodzieży szkół powszechnych.

Bilety do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7 oraz w kasie Teatrów.

„KOCHANEK TO JA“
Gościnne występy Marii Bogdy, Adama Brodzisza i Alfreda Łodzińskiego

Dziś w czwartek, 24 b m o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Kochanek to ja“. Obsadę stanowią gościnnie występujący ulubieńcy scen i ekranu Maria Bogda, Adam Brodzisz, Alfred Łodziński i Stanisław Moskalewicz. Reżyseria Romana Niewiarowicza.

Ze względu na zobowiązania wobec innych teatrów w kraju mili goście występować będą jeszcze tylko kilka dni.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów.

Wieczór aktualności, satyry, humoru i piosenki w Teatrze Wielkim w Częstochowie

W niedzielę, 27 b. m. o godz. 19.15 wystąpią gościnnie w Teatrze Wielkim znani artyści Stolicy: Janusz Ściwiarski, Małgorzata Negro, Władysław Lin, Helena Janucka i inni z rewelacyjnym całkowicie nowym programem. Wypełnią go aktualności — satyra polityczna, humor i piosenki. Bliższe szczegóły w afiszach.

TEATR KAMERALNY

Zbyt liczna rodzina

Dziś, w czwartek, 24 b. m. o godz. 19.15 komedia w 4 aktach A. Birabeau „Zbyt liczna rodzina“. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatrów. Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Konferencja Miejska i Powiatowa P.P.S.

W ub. niedzielę, dnia 20 kwietnia odbyła się konferencja PPS połączona z wyborem nowych władz Komitetu Miejskiego i Powiatowego.

Obrady zagaił ob. poseł Kaźmierczak, podkreślając udział PPS w budowie nowej Polski na przestrzeni minionego okresu i obecnie. Następnie przewodnictwo objął ob. Cabała, w prezydium zasiedli ob. ob. Fogtman, Gieras, Dróżdż, Leśniczek, Jurek i Kaczmarzykowa, protokółował ob. Witkowski. Po zatwierdzeniu porządku dziennego obszerny referat organizacyjny wygłosił sekretarz Woj. Komitetu PPS ob. Abramowicz, który obrazując coraz bardziej stabilizujące się stosunki polityczne w naszym kraju podkreślił, że wielką rolę w tej dziedzinie spełnia jednolity front klasy robotniczej. Systematycznie wzrastająca współpraca pomiędzy PPR a PPS pozwala przejść do realizacji praworządności i demokratyzacji życia w Polsce.

Obok działających partyj politycznych doceniamy należycie rolę bezpartyjnych, którym będziemy starać się zapewnić należne im miejsce w Państwie. — Każdy w Polsce ma prawo do życia, opieki i pomocy Państwa bez względu na przynależność partyjną — takie stanowisko reprezentujemy i konsekwentnie będziemy je realizowali.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności sekretariatu PPS złożył ob. poseł J. Gronkiewicz, uwzględniając wzrost wpływów partii na odcinku spółdzielczym oraz zapoznał obecnych z planem prac na najbliższą przyszłość. — Po sprawozdaniach skarbnika ob. Brzozowicza i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ob. Szmidli zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorium ustępującym władzom partyjnym. Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz, w wyniku czego wybrani zostali do Komitetu Miejskiego ob. ob. Federak, Szymczyk, Pałasz, Maciąg, Cabała, Sojecki, Hiller, Kubisiewicz i Dąbrowski.

Do Komitetu Powiatowego weszli: ob. ob. Araźny, Fogtman, Kuban, Łebek, Matysiak, Urbanik, Majewski, Majorek i Serwiak.

Na wniosek ob. posła Kaźmierczaka konferencja zatwierdziła funkcjonariuszy partyjnych ob. Kusala i Witkowskiego. W dalszym ciągu ob. Kaźmierczak podał do wiadomości program uroczystości związanych z odsłonięciem sztandaru Okr. Komitetu PPS, a ob. poseł Gronkiewicz omówił sprawy związane ze zbliżającym się świętem 1-go Maja.

W dyskusji, która się wyłoniła, omówiono sytuację gospodarczą powiatu częstochowskiego. Z wyjaśnień ob. posła Gronkiewicza wynika, że dzięki interwencji w Warszawie odsunięto groźbę redukcji na naszym terenie i uzyskano obietnicę, że nadchodzące zapasy surowca, skierowane będą do fabryk częstochowskich.

Przewidywana jest w najbliższym okresie czasu konferencja z udziałem Rad Zakładowych, dyrektorów i Związków Zawodowych, której zadaniem w pierwszym rzędzie będzie uzdrowienie stosunków i polityki personalnej w fabrykach częstochowskich.

Po uchwaleniu rezolucji konferencję zakończono odśpiewaniem bojowych pieśni robotniczych.

Rezolucja

Zjazd wyraża pełne zaufanie Kierownictwu Partii na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz zapewnia, że polityka i taktyka działania a także postępowania Partii jest słuszna a szczególnie umowa o jedności działania dwóch bratnich partyj PPS i PPR zapewnia Polsce rozwój. Demokratyczny ustrój Państwa prowadzi konsekwentnie poprzez Polskę Ludową do Socjalizmu.

Zjazd wypowiada się jak najostrzej przeciwko zamachowi na nasze granice zachodnie i wyraża uznanie dla Związku Radzieckiego oraz Francji za nieprzejednane stanowisko w sprawie naszych granic.

Oświadczamy, że skłonni jesteśmy bronić naszych praw do tych ziem, gdyż jest to sprawa naszej wolności i niepodległości a także gwarancja pokoju w Europie.

Zjazd zobowiązuje się przyjść z energiczną akcją pomocy powodzianom.

Zjazd stoi na stanowisku, że w Partii nie może być członków nieuświadomionych, a więc niesocjalistów, uchylających się od aktywnego działania, opłacania składek partyjnych i podatku partyjnego oraz prenumeraty prasy socjalistycznej.

Precz z podżegaczami wojennymi! Precz z opiekunami hitlerowców!

Sport

Apel do sportowej publiczności

Jak widzowie meczu Wisła — Skra mogli się sami przekonać, na boisku miejskim rozpoczęto kosztowne prace mające na celu estetykę i zaprowadzenie porządku, tak nieodzownego chociażby ze względu na oczekujące Częstochowę w tym sezonie liczne imprezy o większym znaczeniu.

Oczywiście stan nowych oraz dawnych urządzeń, jak i sam porządek zależny jest w największej mierze od samej publiczności. Jeśli nie będzie ona szanowała tego, co jest wspólną własnością całej sportowej Częstochowy, to wszelkie urządzenia i wysiłki władz oraz organizatorów będą daremne.

Już ub. soboty i niedzieli dało się zauważyć, że wielu widzów ignoruje elementarne zasady odpowiedniego ustosunkowania się do nowych urządzeń, siedząc na barierze, schodząc po skarpie zamiast używać do tego celu specjalnych przejść itd. Ponad to wielu funkcjonariuszy klubowych kręciło się obok miejsc siedzących wzdłuż bieżni wzgl. zwracało więcej uwagi na to, co dzieje się na boisku zamiast przypilnować porządku i zainteresować się niesfornymi typami zawisającymi na płotach. Także wielu działaczy i członków rozmaitych klubów zapełniało okolice autów, uważając widać, że opłacana przez nich składka na rzecz danego klubu upoważnia ich do specjalnych przywilejów, które w konsekwencji stworzą dawny bałagan.

Temu wszystkiemu musimy wypowiedzieć stanowczą walkę! Tylko wspólna postawa widzów, funkcjonariuszów, działaczy (i co najważniejsze — członków klubów) pozwoli zaprowadzić raz nareszcie porządek na boisku miejskim. Tylko wtedy goście, których w r. b. będziemy mieli b. dużo z rozmaitych stron kraju, powezmą przekonanie, że częstochowski świat sportowy jest kulturalny.

Toteż Miejska Rada WF i PW apeluje do publiczności sportowej o:

1) nie rozsiadanie się na barierze i nie przechodzenie przez nią,

2) zajmowanie miejsc ściśle według wykupionych biletów,

3) nie chodzenie po ławkach,

4) nie używanie do zejścia wzgl. wejścia skarp, gdyż do tego celu urządzone są specjalne schody,

5) stosowanie się do żądań funkcjonariuszów klubowych wzgl. delegatów władz.

Ze szczególną kategorycznością zabrania się włażenia na dach strzelnicy oraz dostawiania rowerów do płotów i zawisania na tych ostatnich. W stosunku do osób przekraczających te nakazy stosowane będą surowe represje — grzywny pieniężne a nawet osadzenie w areszcie.

Miejska Rada WF i PW zwraca także uwagę członkom poszczególnych klubów, że nie mają oni prawa zajmować miejsc za bramkami wzgl. wzdłuż linij, jeśli nawet ich drużyna występuje na boisku. Właśnie zrzeszeni sportowcy i działacze nie powinni tworzyć bałaganu, lecz świecić dobrym przykładem.

Niechaj apel Miejskiej Rady WF i PW trafi do głębokiego przekonania widzów i sportowców, przyczyniając się do dzieła tak potrzebnego u nas porządku.

Zebranie kolarzy i motocyklistów Victorii

Dziś w czwartek o godzinie 19 w świetlicy fabr. Union Textile odbędzie się zebranie sekcji Kolarskiej i Motocyklowej. Poruszana będzie m. in. sprawa uzyskania prawa jazdy dla motocyklistów.

Mecz Team A — Team B

Dziś w czwartek na boisku miejskim odbędzie się mecz Team A — Team B dla ustalenia reprezentacji przeciwko Kielcom.

SENSACJA SEZONU BOKSERSKIEGO

Odłożony z ub. m. mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie ŁKS — CKS odbędzie się u nas w nadchodzącą niedzielę 27 b. m.

Drużyna gości, która wystąpi w najsilniejszym składzie ze Stasiakiem, Olejnikiem i Zylisem na czele reprezentuje najwyższą klasę boksu polskiego i słusznie uważaną jest za faworyta do tytułu mistrza Polski.

Z tego też względu mecz ŁKS — CKS jest sensacją naszego sezonu bokserskiego. Dostarczy on niewątpliwie wielu emocyj amatorom pięściarstwa.

UMASOWIENIE SPORTU WŚRÓD WARSTW PRACUJĄCYCH

Prezydium Rady Sportowej przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bydgoszczy powołało trzy komisje, których zadaniem jest umasowienie sportu wśród warstw pracujących.

Komisja imprezowo-sportowa zaprojektowała wybudowanie nowych boisk do koszykówki, siatkówki oraz piłki nożnej w kilku punktach m. Bydgoszczy. Ze szczególnym zainteresowaniem odniesiono się do sportów wodnych. Prezydium Rady Sportowej przy C. K. Z. Z. projektuje budowę pływalni oraz 2 dalszych przystani, do rozwoju których w dużej mierze przyczyni się sprowadzenie sprzętu wodnego po cenach fabrycznych. Poza tym projektuje się utworzenie 2 świetlic dla wyłącznego użytku sportowców — członków Zw. Zawod. Dużą frekwencją cieszą się kursy dla przodowników gimnastyki, zorganizowane przy OKZZ.

Zwyrodniała żona — morderczynią

Warszawa (SAP). — W sierpniu 1946 roku mieszkańcy ulicy Wielkiej w Warszawie zauważyli, iż mąż Feliksy Walczak właścicielki licznie odwiedzanego w tej dzielnicy sklepu spożywczego, nie pokazuje się wcale ani w sklepie, ani na ulicy. Zapytywana przez sąsiadów małżonka zaginionego oświadczyła, że mąż jej Roman po kłótni opuścił ją, wyjeżdżając w nieznanym kierunku. Cała sprawa pozostałaby niewyjaśniona, gdyby nie anonim, który wpłynął w lutym 1947 r. do Wydziału Śledczego M. O. Nieznany autor donosił, że Roman Walczak został zamordowany przez żonę oraz 2 osobników — „Wacka“ i „Janka“. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania Feliksy Walczakowej i Jana Nadarskiego, którzy przyznali się do zabójstwa. Walczakowa pragnąc pozbyć się męża, zaproponowała swemu sąsiadowi Wacławowi Strzelczykowi zabójstwo Walczaka za odpowiednią zapłatą. Strzelczyk zaproponował do wykonania tej „roboty“ Jana Nadarskiego swego przyjaciela. „Fachowcy“ zgodzili się dokonać zabójstwa za 30 tysięcy zł.

Sposobność do pozbycia się nienawistnego męża nadarzyła się wkrótce. W nocy na 24 sierpnia Walczak został zamordowany.

Trupa wniesiono do piwnicy. Nadarski i Strzelczyk, poćwiartowawszy zwłoki, zapakowali je do 3 pudełek unrrowskich i wywieźli do Szczęśliwic, gdzie paczki zostały wrzucone do stawu.

Zwyrodniała żona i morderca Nadarski odpowiedzą za swą zbrodnię w dniu 29 b. m. przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Z ostatnich wydawnictw

Józef Puzyna: „Moje wspomnienia o Rodziewiczównie“ — Częstochowa 1947 str. 79 Księgarnia M. S. Stawarza.

Praca dr Puzyny składa się z dwóch części: właściwych wspomnień o Rodziewiczównie i odczytu, poświęconego tejże pisarce, wygłoszonego w Klubie Literackim dnia 6 grudnia 1945 r.

Wspomnienia są przyczynkiem do życiorysu twórczyni „Dewajtis“. Jako oparte na przeżyciach ich autora, na autentycznych danych posiadają swój ciężar gatunkowy i zapewne będą stanowić bardzo ważną lekturę dla przyszłych bibliografów Rodziewiczówny.

Odczyt omawiany swego czasu na łamach naszego pisma, spełnił zadanie popularyzujące sylwetkę duchową autorki, bez zakusów do badań szczegółowych, ściśle naukowych.

Dr Puzyna prócz podania szczegółów ściśle związanych z życiem Rodziewiczówny parokrotnie wykracza poza ramy swych wspomnień i wygłasza pewne twierdzenia, z którymi można by z takiej czy innej racji polemizować. Tak np. stara się sugerować swym czytelnikom, że między poczytnością a walorami literackimi utworów istnieje znak równania. Gdyby tak było, przez analogie zaszlibyśmy w ślepe zaułki osądów literackich. Nie oznacza to oczywiście, abyśmy sądzili, że Rodziewiczówna nie zasługuje na pamięć, z drugiej jednak strony nie wolno nam zapominać, że mimo nawet dość przychylnych głosów o jej twórczości nowszej krytyki z Czachowskim na czele... to apoteoza autorki, jaką czyni dr Puzyna, wydaje nam się raczej sprawą prywatną.

W. T. Christine: „Kaliber 6-35“ — AWiR Katowice. r. 1947.

Z bohaterami „Kalibru 6-35“ spotkaliśmy się już raz w „Wazie z epoki Ming“.

W tamtej jednak powieści, akcja sensacyjna była mistyfikacją, tu już jest prawdziwą intrygą. Schemat „Kalibru 6-35“ typowy dla powieści sensacyjnych: tajemnicze morderstwo, śledztwo, pozorność fałszywych śladów, ostatecznie wykrycie właściwego sprawcy zbrodni. Typowy rozdział ról, jeszcze Conan Doylowski: głupkowaty inspektor Scotland Yardu i genialny detektyw-amator.

Powieść niewątpliwie sensacyjna, ciekawa, z przepisowym dawkowaniem ujawniania tajemnicy, jednak nie bez irytujących naiwności i banałów.

S. F.

Powiedzonka i przysłowia

Ludzie, którzy dużo mówią, rzadko mają coś do powiedzenia.

*

Skorpion jest straszny na ciele, ale nie pod butem.

*

Stopnie są od tego żeby chodzić po nich. Czasem jednak można potknąć się o nie.

Są ludzie, którym sprawia specjalną przyjemność wypominać ci właśnie ten stopień, o któryś się potknął, a nie ten na któryś się wspiął.

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu 7.02 Muzyka poranna. 7.15 Wiad poran. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Koncert Ork. P.R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 15.00 Przerwa.

15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Jak las sierotkę uzdrowił“. 15.30 Aud. rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Utwory Dworzaka i Smetany. 16.30 Aud. dla chorych w oprac. ks Rękasa. 16.45 Arie operowe w wyk. Krystyny Szczepańskiej. 17.00 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 17.10 Reportaż. 17.20 „Syrena przed mikrofonem“ — aud. słowno-muzyczna. 17.50 Koncert dla przodowników Święta Pracy. 18.35 Aud. Ochotn. Straży Ogniowej. 18.42 Skrzynka PKO. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół“, aud. słowno-muzyczna. 19.15 Aud. literacka „Rozmowa z Romanem Brandstaetterem“. 19.25 Koncert Symf. poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. W przerwie konc. Dziennik wieczorny z Warszawy. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ — St. Żeromskiego. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Muzyka poważna. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5874 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.